Cana asobnaha numaru 20 hr. Przesyłka opłacona ryczałtem.

Nr. 25. Subota, 31 Lipnia 1926 h. Hod II (X).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10. Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.; na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 mies. 1 zł.

Źmiena Konstytucyi i poŭnamoctwy dla ŭradu.

My ŭžo niaraz pisali, što majowy „pierawarot“ nia mieŭ ani hłybiejšaha sensu, ani karysnych wynikaŭ. Usie „zdabyčy“ henaha pierawarotu stanowiać: ustawa ab źmienie Konstytucyi i ŭstawa ab poŭnamoctwach dla ŭradu, pryniatych niadaŭna ŭ Sojmie. Dy jašče i niawiedama, ci možna henyja ŭstawy nazwać zbabytkam majowych padziejaŭ, bo sučasny ŭrad wycyhaniŭ ich ad... Sojmu.

Ale ŭsio-ž faktam jość, što ŭspomnienyja ŭstawy ci tak, ci inakš, źjaŭlajucca wynikam majowych padziejaŭ. Pryhledzimsia da ich choć zbolšaha.

Jak i ŭsia palityka sučasnaha ŭradu, tak i hetyja świežyja ŭstawy škirawany pradusim praciŭ narodnych mienšaściaŭ ahułam, a ŭ tym liku i praciŭ nas biełarusaŭ.

U ŭstawie ab źmienie Konstytucyi musimo pradusim źwiarnuć uwahu na art. 8, jaki zastupaje art. 26 Konstytucyi, a jaki miž inšym kaža, što Prezydent na prapazycyju Rady Ministraŭ, moža raspuścić Sojm i Senat prad upływam času, na jaki byli wybrany.

Woś-ža treba nam wiedać, što hety nowy ŭ Konstytucyi artykuł dla nas duža škodny. Heny artykuł daje prawa Prezydentu i faktyčna ŭradu raspuščać Sojm, kali jon budzie dla ich niepažadany. A niepažadany Sojm moža być tady, kali ŭ im budzie mnoha pasłoŭ ad narodnych mienšaściaŭ i jany prosta buduć zmušać Sojm iści im na ŭstupki, abo kali ahułam da ŭłady buduć dachodzić sialanie i rabotniki. Dziakujučy henamu artykułu Sojm u Polščy budzie tolki dla woka, a sapraŭdy budzie ŭsim kirawać Prezydent i Rada Ministraŭ całkom biezadkazna.

Pry hetym treba adznačyć, što hetaje prawa nia jość nowaje: jaho mieŭ car Aŭstryjacki, što da rospusku parlamantu i car Rasiejski, što da rospusku Dumy. Abodwa cary karystalisia hetym prawam na niekaryść sprawiadliwaści dawoli časta i staranna. Jość jašče miž inšymi, artykuł u henaj ustawie, jaki tak-ža dasca nam u znaki. Takim jość art. 11, jaki źmianiaje art. 44 Konstytucyi, a jaki kaža, što kali Sojm i Senat raspuščany, prezydent, až da času nowaha Sojmu i Senatu, maje siłu wydawać zakony. Praŭda, Prezydent na mocy hetaha artykułu nia moža źmianiać Konstytucyi i wybarnaha zakonu, ale i biaz hetaha moža duža mnoha wydawać inšych zakonaŭ ni ŭ kaho nia pytajučysia. A što heta ŭłada Prezydenta budzie ŭžyta na karyść nam, spadziawacca nia prychodzicca.

Ab inšych artykułach ustawy, źmianiajučaj Konstytucyju, tut nie ŭspaminajem, bo dla nas jany nia cikawy.

Źwierniem uwahu na ŭstawu, dajučuju Prezydentu i ŭradu poŭnamoctwy. Hetaj ustawaj Prezydent z uradam moža karystacca až da nowaha Sojmu. Moc hetaj ustawy blizu takaja, jak i art. 11, źmianiajučaha art. 44 Konstytucyi, a dajučaha ŭładu Prezydentu, kali raspuščany Sojm. Roźnica tolki taja, što ŭ ustawie ab poŭnamoctwach zabaraniajecca Prezydentu nakładać nowyja padatki i źmianiać ustawy jazykowyja.

Woś-ža i hetaja ŭstawa dla nas tak-sama pahanaja, bo jana, nie haworačy ŭžo ab usim inšym, zabaraniaje Prezydentu źmianiać toje, što źmianić treba, jak usta-

wu jazykowuju, na mocy jakoj možna zasnowywać dla biełarusaŭ škoły nie biełaruskija, a polska-biełaruskija, a to i całkom polskija.

Z usiaho my bačym, što zamiest paklikacca na pieknyja art. Konstytucyi, a ŭ žyćcio ich nia ŭwodzić, palaki ciapier i henyja strojnyja słowy Konstytucyi źmianili na duža niastrojnyja i na duža dla nas škodnyja.

Słowam, było drenna, a budzie jašče horš. Polskija šlachockija ŭrady ciapier buduć mahčy jašće krapčej ścisnuć nas klaščami niawoli.

PRAHRAMA
BIEŁARUSKAJ CHRYŚCIJANSKAJ DEMOKRACYI.

I. Palityčnyja mety.

§ 1. BChD imkniecca da samastojnaści Biełaruskaha Narodu na ŭsich jaho ziemlach abjadnanych u niezaležnuju demokratyčnuju respubliku.

II. Adnosiny da susiedziaŭ.

§ 2. BChD ličyć swaim ideałam dobrasusiedzkija adnosiny z usimi narodami na padstawie sapraŭdnaj wolnaści i roŭnaści.

§ 3. Z pahladu palityčnaha i haspadarčaha BChD ŭważaje karysnym, kab niezaležnaja Biełar. Respublika ŭwajšła ŭ Sajuz z susiedziami, a pradusim z litoŭskim narodam i ŭkrainskim, jak naturalnymi swaimi sajuźnikami.

III. Šlach da metaŭ.

§ 4. BChD da swaich metaŭ idzie darohaj arhanizawańnia, uświedamlańnia i ŭzhadowywańnia biełaruskaha sialanstwa, rabotnikaŭ i intelihiencyi na hruncie demokratyzmu i biełaruskaj narodnaj kultury.

IV. Samaŭrady.

§ 5. BChD. uważaje, što hminnyja, pawiatowyja i wajawodzkija samaŭrady ŭ swaich miajscowych sprawach pawinny być niezaležnymi ad centralnych uładaŭ.

§ 6. Da kompetencyi samaŭradaŭ naležać sprawy administracyjnyja, haspadarčyja, škołnyja, ziamielnyja, apieka nad sirotami, chworymi, kalekami, biednymi.

§ 7. Samaŭrady majuć swoj biudžet. Niedachwat hetaha biudžetu na wyšejaznačanyja mety (§ 6) pakrywaje dziaržawa.

§ 8. Samaŭrady wybirajucca ahulnym, prostym, tajnym, roŭnym i proporcyjanalnym hałasawańniem.

V. Wojska.

§ 9. BChD zmahajecca z palitykaj militaryzmu i imkniecca da zamieny stałaj armii narodnaj milicyjaj.

§ 10. Wučeńnie narodnaj milicyi pawinna adbywacca na miajscoch i ŭ wolnym ad haspadarskich rabot časie.

VI. Palityčnaja i hramadzkaja swaboda.

§ 11. Usie hramadzianie pawinny być roŭnyja pierad prawam.

§ 12. Pawinna być poŭnaja swaboda schodaŭ, druku, słowa, arhanizacyi tawarystwaŭ i prafesyjanalnych sajuzaŭ.

§ 13. BChD prociŭ kary śmierci.

§ 14. Kožnaja nacyjanalnaść maje prawa karystacca swajej mowaj u ahulna-hramamadzkim i palityčnym žyćci.

~~K. SWAJAK.~~ Янка Быліна 1)

WYBARY STARŠYNI.

Wiaskowaja trahi-kamedyja ŭ 3-ch dziejach z časaŭ carskich.

(Z literaturnaj spadčyny pa niabožčyku ~~K. Swajaku~~).

Asoby:

1. Staršynia — Mickun.
2. Wybarny.
3. Storaž.
4. Skrabuk — kandydat na staršyniu.
5. Pisar Padciahinow.
6. Baba Sakatucha.
7. Maciej Bondar.
8. Tadora — jahonaja žonka.
9. Maryśka — ich dačka.
10. Janka Dudaronak (parabak).
11. Swat Bratunok.
12. Prystaŭ i Stražnik.

Dzieja I.

Niewialiki pakoik. Pasiaredzinie stolik, kresly. Zedli z boku. Łožka z paściellu. Dźwiery na lewa da pisara, prosta — na schodnuju.

Zjawa 1.

STORAŽ (staić z miatłoj, zamiataje pamału, pašla hawora) — Ech, słužba, słužba! Niachaj jana marnie prapadzie... Nikomu nikoli nie dahodziš, usiaki ciabie papichaje... „Storaž tudy, storaž siudy!". I kožny nad taboj panam. Niachaj užo pisar, staršynia, a to i hety smarkač pamocnik: „Hej, storaž, schadzi kupi papiaros!"... Nie napalena ŭ piečy—winawat storaž, a tut napali, kali drowy syryja, jak z wady. Dobra jšče, kali ŭkradžieš jaki funt-druhi karasiny, dy abliješ: harać tahdy... Niačysta hdzie, znoŭ winawat storaž, a tut hdzie budzie čysta! Usiak lezie z bałotam, nakurać, naplujuć! Ot-ža i siahońnia: celuju noč hulali ŭ staršyni. Hlań kolki śmiaćcia, hdzie jaho wymiacieš; dyj našto-ž miaści, kali iznoŭ zaśmieciać. Siahońnia hulaŭ stary staršynia, a Zaŭtra moža budzie nowy... (Pierastaje miaści — kuča śmiaćcia pad paroham). Praŭda i mnie časami dastaniecca z hetaha bankietu jakaja čaračka adna-druhaja, ci jakaja załatoŭka ŭ kiaseń upadzie ad načalnika. Adnak, što heta značyć! Usiakamu ty musiš dahadzić, usiakamu ŭsłužyć, a pašany nijakaj: wiedama storaž. Woś staršynia — heta druhaja sprawa. Kožny da jaho z pašanaj adzywajecca: „panie staršynia, panie staršynia!" A jon sabie chodzić, jak wialmožny pan. Dy j u ruku jamu całujuć. I nia dziwa, što tak prahnieć hety Skrabuk być staršynioj... Bahaty i tak, a woś widziš star-

1) гл. Н 27, с. 7 „Pismo ŭ Redakcyju. Я. Быліна піша, што гэтая трагі-камэдыя яго.

VII. Sud.

§ 15. Sud pawinien być niezależny.

§ 16. Mirawyja sudy składajucca z wybranaha narodam suddzi i taksama wybranych łaŭnikaŭ.

§ 17. U-wa ŭsich ważniejšych uhałoŭnych i palityčnych sprawach pryhawary pastanaŭlajuć sudy prysiażnych.

§ 18. Palawyja (nadzwyčajnyja) sudy pawinny być skasawany.

(Dalej budzie).

Da nas pišuć.

I ZIAMIELKU ZABIRAJUĆ I CISNUĆ, ALE DUCH MOCNY.

Lachawickaja hm., Baranawickaha paw. Čytajučy biełaruskija hazety, spatykajem miž inšym hałasy wiaskowych korespandentaŭ z usich kutkoŭ našaj Baćkaŭščyny, tolki z našaha boku nichto na't słaŭca nie napisaŭ u „Biełaruskuju Krynicu", bo ŭ inšych hazetach užo paru razoŭ pisałasia, dyk ja dumaju siahońnia naprawić hety niedachwat.

Hmina tutejšaja wialikaja. U skład jaje ŭwachodzić: miastečka, mnoha wiosak, dy šmat majontkaŭ i falwarkaŭ, z katorych užo až 6 urad addaŭ wajskowym asadnikam. Woś hetaje to asadnictwa, hetaja kopija pruskaje hakaty i budzie najhoršaj skułaj u žyćci tutejšaha ziemlaroba. O, jak škoda maci-ziamlicy, jak trudna i ciažka pahadzicca z hetym faktam sielaninu! Jon ža-ž, majučy ŭłasnaje 2-3 dzies. z pradwieku, jašče za časaŭ pahanaje panščyny, abrablaŭ, paliwaŭ potam i krywioju hetuju susiedniaju „panskuju" ziamlicu, mocna spadziajučysia ŭ apošnija, asabliwa paśla rewalucyi 1917 h. časy, atrymać z jaje kawałak na ŭłasnaść. A tut naprysyłali niejkich čužyncaŭ, jakija hladziać na jaho źwieram, katorym padawali pa 10-40 ha, a jamu, zapraŭdnamu haspadaru dali „figę z makiem", dali jak na śmiech pa 1-2 ha pašy albo horš, bo piasku, ci bałota, dzie raście adzin tolki moch, dy i to tolki ŭ arendu na 2-3 hady, prykazwajučy za heta płacić nie małyja hrošy, što ŭ ciapierašni nadta krytyčny čas wielmi ciažka. Tak wyhladaje ŭ nas reforma ziamielnaja.

A padatki? Ad hetych padatkaŭ jak i ŭsiudy nadta ciažka, horača, a to i młosna robicca, ale ŭsio-ž sielanin skrabučy patylicu dabrawolna ci pad prymusam płacić ich, za toje pany abšarniki nawat nia dumajuć i nichto im ničoha nia kaža: wojt baicca, „urząd" skarbowy maŭčyć, a sekwestrator, jeduč ŭ wiosku, zaŭsiody minaje „jaśniewielmożnych".

Ciapier pra aświetu. Škoł majemo dawoli, ale pażalsia Boža! Niwodnaje biełaruskaje; tolki ŭ w. Račkany „dla formy" uwiedziena biełaruskaja mowa, jak pradmiet. U-wa ŭsich škołach — wiadomy šawinistyčny duch, palityka z wiadomaj dobra metaj... nastaŭniki Boh wiedaje adkul, a kali papadzie, mo' cudam, praŭdziwy biełarus (nie zdradnik), dyk jaho jak „niebłahanadziožnaha" cichańka zabirajuć za adno słaŭco praŭdy, skazanaje wučniam (jak napr. było z kiraŭnikom Lachawickaje škoły p. Prezam).

Świedamaść nacyjanalnaja ŭ hminie i asabliwa ŭ miastečku, dziakujučy upływam šawinistyčnaje demahohii škoły i na žal, časta duchoŭnych, maławataja, ale ŭsio-ž z každym dniom jana raście, krapčeje i pašyrajecca hałoŭnym čynam siarod moładzi. Moładź u mnohich wioskach samatuham, ci pad kiraŭnictwam wučniaŭ siarednich škoł abo druhich intelihientnych adzinak rwiecca da pracy, ładzić spektakli, wiečaryny, wypiswaje hazety, zakładaje siakija-takija bibliatečki, čytaje supolna knižki. Woś wyniki hetaje pracy: u m. Lachawičach u 1921 h. moładź z w. Padlesia stawiła pjesu „Čort i baba", u 1922 h. miajscowaja moładź pad kiraŭnictwum wuč. Ciesielkiewiča naladziła spektakl — stawili pjesu „Paŭlinka", u 1923 h. chłopcy z susiedniaje wioski Małoje Łotwy arhanizawali 2 wiečaryny: na Kalady adnu i na Wialikdzień druhuju; na

---

šynioj jamu zachaciełasia panawać. A i Mickunok naš heta-ž atkazacca nia dumaje, choć nażyŭsia ŭžo i napanawaŭsia . Dyk woś i adzin i druhi pojać wybarnych. Ot Chaćkiel zarobić — och zarobić, — kab ja toje mieŭ! (Za ścienkaj čuwać cienki hołas pisarychi: „Storaž, storaž! Hdzie storaž!) — Wo ŭžo pisarycha dziare horła, — kab tabie jano łopnuła! — (Mocna) — Zara, pani, zara! (Stawić miatłu la dźwiarej, što iduć na schodnuju, pry kučy śmiaćcia, a sam praz dźwiery na lewa wychodzić).

Zjawa 2.

Uchodzić staršynia Mickun z schodnaj. Stary, łysy. Pry ŭchodzie miatła walicca jamu na haławu, a jon pakłypnuŭšy čuć nie zawaliŭsia.

MICKUN: A kab jaho chalera, hetaha storaža, heta-ž čuć sabie haławy nie raźbiŭ (biarecca za łysinu)! Wot čort praklaty, niama ŭ jaho nidzie paradku (kidaje miatłu ŭ bok). Widziš, skolki śmiaćcia! I nie zamioŭ jašče pakojaŭ, a tut hladzi, zara i ziemski pryjedzie. Niachaj tolki wybiaruć, won jak sabaku prahaniu. Adnak u tym i dzieła, ci wybiaruć. (Chodzić). I čym ja im kiepski, hdzie jany lepšaha znajduć. Kažuć, što staršynia biareć. Ach, kab was lepiej čort pabraŭ, hady praklatyja, — dahadzi im. Zhardzieŭ, kažuć, ani dastupicca! A što-ž, ja im storaž! — a što storaž! (Jašče macniej), što storaž! (Ubiehaje storaž).

Zjawa 3.

STORAŽ: Pan staršynia mianie klikaŭ?
MICKUN: Dy durań, zusim nia klikaŭ!
(Storaž choča iści).

MICKUN: Pahladzi, bratka, hdzie padzieŭsia wybarny z miastečka, i paklič, kali znajdzieš, siudy. (Storaž wychodzić). — Što heta tak doŭha jaho niama? Moža j jaho Skrabuk hdziekoleč poić! Och, ludzi, ludzi! Nikomu ciapier wieryć nia možna. O, pačakajcie! Niachaj mianie iznoŭ wybiaruć: zapłaču ja wam. (Padchodzić da wakna. Hladzić. Iznoŭ chodzić). Hm! Hdzie im lepšaha znajści? Wybiaruć taki chiba mianie; mianie i načalniki znajuć . Ja widny mužčyna (astanaŭliwajecca, prastujecca). To-ž kali hasudar u Kijeŭ jechaŭ, mianie wybrali padnasić jamu chleb-sol. Durni! Hdzie jany takoha druhoha znojduć?! Ja i z pisaram umieju žyć, mianie i ziemski i žonka ziemskaha chwaliła: „Wy staršynia, małajčyna!" Adzinaccać hadoŭ prasłužyŭ, to nia žart!

Zjawa 4.

Staršynia i wybarny.

STARŠYNIA: Nu što? Jak čuwać, kažy! Čamu tak doŭha nia prychodziŭ?

WYBARNY: A što! Prapała dzieła, niachaj ich piarun! Niachaj ich trasca zatrasieć!

hetych wiečarynach aproč skokaŭ i muzyki byli adyhrany: drama F. Alachnowiča: „Strachi Žyćcia" i kamedyi Žarty Pana Pisarewiča", „Žbiantežany Saŭka", „Modny Šlachciuk", „Starasta" i „Pasłaniec", u 1924 h. užo miajscowyja amatary stawili „Mańku" i inš.; u zaść. Zubielewičach, dziakujučy dobraj inicyjatywie hr. A. Płaŭskaha i inš. užo daŭno wiadziecca kulturnaaświetnaja praca praz čytańnie hazet i knižak; tut mnohija daŭno ŭžo wiedali na pamiać i deklamawali wieršy: „Chreśbiny Maciuka", „Panskaje ihryšča", „Sałodka śpić Łukaš na piečy" i šmat druhich. Zubielaŭcy u siabie na Kalady ŭ 1923 i 1925 h. h, ładzili pryhožyja wiečaryny z prahramaj: spektakl (u 1923 h. ihrali „Modnaha Šlachciuka" i „Starastu", a ŭ 1925 h. „Ptušku Ščaścia"), deklamacyi i skoki; u w. Kaniuchoch u minułym hodzie wosieńniu załažyŭsia samatuham wiaskowaje moładzi hurtok, dziejalnaść jakoha nia hledziačy na karotki čas dosyć značnaja: wypiswajuć hazety, majuć niewialičkuju bibliatečku, majuć stałuju scenu ŭ mahazynie, dzie pierad wajnoju ssypałasia zbožža, časta ładziać spektakli, wiečaryny z bahatym źmiestam. Da hetaha času Kaniuchoŭskija amatary adyhrali hetkija pjesy (niekatoryja pa niekalki razoŭ): „Modny Slachciuk", „Žbiantežany Saŭka", „Pasłaniec", „Zalety", „Paŭlinka", „Zaručyny Paŭlinki", „Konski partret", „Ptuška Ščaścia", „Dziadźka Jakub". Niekatoryja spektakli, dziakujučy dobraj padhatoŭcy, enerhičnaj dy ŭmiełaj pracy wychodzili pa mastacku; urešcie ŭ w. w. Žarabkowičy i Ščasnawičy u hetym hodzie ładzilisia spektakli, u pieršaj „Dziadźku Jakuba" stawili na Wialikdzień, u druhoj „Paŭlinku" na Kalady. Druhija wioski pokul što spiać, ale ŭžo nie takim mocnym snom a tolki bliskim da prabudžeńnia i kali soniejka uzyšoŭšy zahlanie i ŭ ichnaje wakonca, jany družna woźmucca za rabotu.

P. Saławiejka.

ZA RODNUJU KULTURU.

Žodziški, Wialejskaha paw. Choć užo druhi hod ubiahaje, jak ludnaść Žodzišak prajawiła swajo biełarŭskaje žyćcio i akazała stojkaść za swajo rodnaje, za swaje prawy, adnak ab Žodzišnaj moładzi na poli kulturnym, blizu što nia było čuwać.

Ale heta nia świedčyć, što moładź naša jość nieachwotnaja, ci niazdolnaja da čynu na poli kulturnym.

Užo z paławiny leta 1925 h , z inicyjatywy i starańnia niekalki chłapcoŭ, naš arhanisty wučyć moładź piajać biełaruskija świeckija pieśni, Moładź da hetaha ščyra brałasia i mieła namiery stawić swaju publičnuju wiečarynu — swoj teatr.

Tymčasam nadchodzić wosień; mienšyja dni, błahaja daroha — byli tymi pryčynami, što niekatoryja dalejšyja, nia mohučy chadzić akuratna na śpieŭki, musili kinuć zusim, bo nia chodziačy zaŭsiody, mahli praškadžać druhim. Ale katoryja astalisia, pryłučajucca da kaścielnaha choru i piajuć užo z im. Adnak praz doŭhi čas nie mahli na toje zdabycca, kab pastawić biełaruskuju publičnuju wiečarynu, choć da hetaha imknulisia, ale niastača kulturnych sił pasiarod moładzi, niedachwat pamieškańnia adpawiednaha da zboru, a tym bolej da ładžańnia wiečaryny — byli tymi hałoŭnymi pryčynami, katoryja prypyniali dziejalnaść moładzi.

Až pa Wialikadni h. h. začali ŭžo padhatoŭku da štučki teatralnaj, a z druhoj starany naš arhanisty p. T. Tryzna achwiarawaŭ swaju pracu padhatawać moładź sa śpiewam.

A ciapier sprawa ŭ tym, dzie stawić wiečarynu?

Jość u našym miastečku stary budynak kłaštorny, pa-jezuicki; paśla wajny jon wielmi źniščany, adnak u im jość adna wialikaja sala da hetaha adpawiednaja i ŭ joj na 3-ha maja dzieci polskich škoł i paru razoŭ „zespół amatorów" z dwaroŭ stawili swaje spektakli.

Ułaśnikami „pałacu" (hetak jaho tut nazywajuć) źjaŭlajucca p. p. Bakšanskija. Woś-ža našyja chłopcy źwiartajucca da A. Bakšanskaha (žywieć u maj. Žodziški) z prośbaj, kab pazwoliŭ pastawić u „pałacy" wiečarynu. Pan A. B. akazaŭsia wielmi hetamu pry-

---

STARŠYNIA: Nu, što? Jak, čamu? Mała daŭ, mała ich paiŭ?!

WYBARNY: Nia to! Usie ŭ adno jak uciamili, što nia treba i nia treba. Kažuć, što jak prasłužyć 12 hadoŭ, to budzie nia mužykom, a panam. Widzicie, wot tut i ŭsia pryčyna.

STARŠYNIA: Ach, swołačy-swołačy! Škoda im...

WYBARNY: Prytym-ža pjanyja zusim. Skrabuk jašče ŭ Chackiela poić.

STARŠYNIA: Nu, a za kaho Chackiel?

WYBARNY: Chackiel niešta na was nia łaskaŭ.

STARŠYNIA Ja wiedaju, čamu jon nia łaskaŭ, bo jamu pošty ja nie chacieŭ dać. (Da wybarnaha). Biažy, bratok, skažy Chackielu, kali mianie wybiaruć, pošta na druhi hod biezpramienna budzie jaho, a niaznačna šapni wybarnym, što dastanuć jašče pa 10 rubloŭ. Śpiašaj tolki, kab nia było pozna. (Wybarny wychodzić).

Zjawa 5.

MICKUN: Och źwiary! ot bydła! och chamjo praklataje! i hetakim treba pakaracca! A Chackiel — iž ty parch, kab ciabie čerci na basiny paciahnuli, jak ty za Skrabuka ciahnieš. I hdzie na świecie sprawiadliwaść? Mnie dawali, to ja-ž i rabiŭ im dabro, a jany wo što! „Panam budzie!" Wiedama-ž nie takim chamam, jak wy. Ach, niešta mianie trasieć. Što heta? (Padchodzić da wakna). Aha, wot i ziemski pryjechaŭ. (U zbornaj čuwać ha-asy, čuwać jak źbirajecca šmat narodu. Mickun słuchaje pad dźwiarmi). Woś užo skora, skora i wybary! Až serca zatrasłosia, nie mahu stajać. Siadu tut, pasłuchaju. (Siadaje na zedlik bokam trochi da dźwiarej i słuchaje. Za scenaj holas ziemskaha): „Nu što, rebiata, prystupim da wybaraŭ nowaha staršyni, abo moža i staroha pakiniem, kab dalej słužyŭ. Dobry caławiek i swaju słužbu znaje".

MICKUN: (z radaściaj) Aha, znaje; jość wiedama — znaje!

ZIEMSKI: (Za scenaj) Jak dumajecie?

ADZIN HOŁAS: Nia wiedama, ci zhodzicca, treba spytać: stolki słužyć, a moža jamu i nadajeła.

MICKUN: Ci zhodzicca! Wiedama, što zhodzicca...

DRUHI HOŁAS: (mocna) Što tut pytać? Nia treba staroha, abirajma nowaha.

(Šmat hałasoŭ kryčać: „Druhoha, druhoha!" (Na kancy adzin hołas adzywajecca: „Niachaj budzie stary".)

ZIEMSKI: Jakoha majecie kandydata?

HAŁASY: Skrabuka, Skrabuka! (Adzin cicha adzywajecca: „Mickuna!"):

ZIEMSKI: Ciše-ciše! Chto choča Skrabuka, niachaj idzie na prawa; chto Mickuna — na lewa. (Čuwać ludzi raschodziacca).

MICKUN: Och, Maci Boskaja, pamažy! Da Wostraj Bramy na afiaru dam, imšu zakuplu.

ZIEMSKI: Pisar, pasčytaj hałasy!

chilny, ale nažal, kaža, što „pałac" naležyć nie da jaho, a da brata p. Mich. Bakš. z Rawutki, a kali źwiarnulisia paśla da Mich. B., to toj adrazu adkazaŭ: nie pazwalaju i hodzi, a kali paŭtaryli prośbu, to adkazaŭ: „Heta majo i ja nie chaču dać". Na hetym i skončyłasia.

My zhadžajemsia z hetym, što p. M. B. mieŭ prawa nie pazwolić, bo da jaho naležyć, ale wiedajučy toje, jakimi darohami pryšoŭ „pałac" da ruk M. B., što jon naležyŭ pierš da zak. Jezuitaŭ i praz uładu rasiejskuju skanfiskawany dastaŭsia babcy M. B., bo jaje muž byŭ rasiejskim hienerałam, i wiedajučy toje, što hety budynak našy pradziedy swajej pracaj budawali, bo heta było ŭ čas panščyny i biaz ruk akaličnaj ludnaści peŭnie nie abyjšłosia, my ŭsio-ž taki majem kryŭdu, što nam, dzieciam swajho kraju, katoryja nia tolki dla siabie, ale i dla dabra ahulnaha chočuć pracawać na swajej rodnaj niwie, nie pazwolili na't budynku.

Ale ničoha! Choć ciapier wiedajem, što akazaŭsia M. B. woraham biełaruščyny, možam prakanacca, što z takim, jak M. B. ničoha supolnaha mieć nia možam.

Nie atrymaŭšy pamieškańnia tutaka, musili staracca ŭ druhim miejscy; jość na kancy našaha m-ka budynak b. parawoha młyna i choć jość jon šmat mienšy ad sali ŭ „pałacy", adnak musili zadawolicca i hetym; udałosia jaho choć z trudom wynaniać i choć papracawali ŭ im blizu tydzień, ale ŭdałosia krychu dawiaści jaho da paradku.

Ciapier treba jašče pazwaleńnia ad ułady.

1 červienia h. h. u m-ku Žodziškach była zdača nawabrancaŭ, na katoraj byŭ i p. Starasta z Wialejki. Woś-ža našy chłopcy pišuć prośbu i niasuć da p. Starasty, prosiačy pazwaleńnia stawić wiečarynu na 20 červienia. P. Starasta akazaŭsia hetamu wielmi prychilnym, skazaŭ, što jakoje-by heta nia było, ci polskaje ci biełaruskaje, ale što świedčyć a prajawach kultury, jaho heta interesuje, čym zjadnaŭ nia tolki tych chłapcoŭ, katoryja da jaho chadzili, ale i ŭsich u hetym zainteresawanych. Dalej skazaŭ, što dastać pazwaleńnie na wiečarynu nia trudna i sapraŭdy pryslaŭ dazwoł z Wialejki.

Wiečaryna adbyłasia 27 červienia. U hety dzień byŭ doždž, adnak nia hledziačy na wielmi drennuju pahodu, dziela katoraj z dalejšych wakolic ludzi nie mahli pryjšci, budynak byŭ pierapoŭnieny.

Na pačatku wiečaryny adpiajali biełaruski himn „Ad wieku my spali", paśla zhulali kamedju „Michałka" i žart „Sołtys", paśla byli deklamacyi i adzin manaloh, dalej dwa wystupy solo, a na kancy biełaruski chor.

Acaniać wiečarynu ja nia budu, chaj toj heta robić, chto na hetym lapiej znajecca, a skažu tolki toje na karyść moładzi, što brałasia wielmi achwotna i ščyra starałasia, što jość tak-ža zasłuhujučaje na pachwału.

Z taje pryčyny, što 26 červienia nia było pahody — 11 lipnia było paŭtorana toje samaje. Iznoŭ było poŭna ludziej, na't byli i tyja, što i pieršy raz byli. Takoje było zacikaŭleńnie biełaruskim spektaklem!

Bačučy hetyja wysiłki našaj moładzi, rodzicca wialikaja nadzieja, što ŭsio heta, što rodzicca u maładych sercach, nie zahinie, ale ŭzraście i budzie raźwiwacca, i kali ciapier pry hetakich trudnaściach i zmahańniach nie składajuć ruk, ale jašče bolš starajucca ździejśnić swoj namier, majem nadzieju, što sprawa našaha adradžeńnia kulturnaha nie zahinie, kali jość takaja idejnaja moładź, lik katoraj uściaž pawialičwajecca.

Možam tut dastasawać słowy J. Kupały; katoryja naša moładź piaje:

„Nie zahasnuć zorki ŭ niebie
Pokul nieba budzie,
Nie zahinie Kraj zabrany
Pakul žywuć ludzie".

I nie zahinie naša ideja šyryć praświetu ŭ rodnaj swajej mowie, pad sialanskimi strechami sałamianymi, kali jość tut ščyryja dzieci maci — Biełarusi.

Druh niedaloki.

(Pisar liča, paśla kaža: „Na Skrabuka hałasoŭ 47, na Mickuna 5").

ZIEMSKI: Nu-s, zapišu ŭ pratakoł, što 47 hałasami na staršyniu wybrany Skrabuk.

MICKUN: (źwiesiŭ haławu) Wot i prapała!

ZIEMSKI: Pazwać staroha staršyniu, kab addaŭ miadal i piačatku.

Zjawa 6.

(Storaž ubiahaje, pry hetym dźwiarmi šturchaje Mickuna).

MICKUN: (uskoyčŭšy) Što ty, durań, šturchaješ?

STORAŽ: (naśmiešliwa) Da ty ciapier nia durač tut, taki ty, jak i ja! Idzi, načalnik zawieć. (Mickun wychodzić).

Zjawa 7.

STORAŽ: Wot taki-ž skinuli Mickuna! Spuściŭ chwost!... Smačny žabie harech, dy zuboŭ Boh nia daŭ. Niaboś spakarnieŭ. A to bywała ani dostupu: „pan Mickuniewič", „panie staršynia":.. A hladzi ty, to-ž razam świniej paświli, a jak astaŭsia staršynioj, tak wo jak nos zadraŭ. Niawiedama, jaki budzie nowy, a chiba taki samy zrobicca; pakul nia byŭ wybrany, to ŭsim padlizywaŭsia i na't mianie prasiŭ: „ty, brat storaž, pry zručnaści ziemskamu lapni, što ja dobry". Uwidzimo, ci budzie dobry! Treba-ž jamu pakojčyk prybrać: to-ž siahońnia ŭchodziny... Adnak, što tut prybirać, usio roŭna zapahaniać, zakurać. Ale-ž, brat, sińnia bal, tak bal — razliŭnoje mora!

Zjawa 8.

Storaž i Skrabuk (siwy, dawoli hrubieńki z bakami. Pačuŭšy praz dźwiery słowy storaža, pytaje).

SKPABUK: Što za mora?

STORAŽ: A, pan staršynia! Winšuju, winšuju. Da ja tak kažu, što pan staršynia naš nowy z-za mora...

SKRABUK: Chaj tak! Ty, mileńki, hladzi — prybiraj tut: widziš, buduć hości.

STORAŽ: Wiedaju, wiedaju. Ja swajo dzieła znaju. Budzie čyściej, jak u pisara.

SKRABUK: Schadzi pryniasi ciapier ad Chackiela, što ja jamu kazaŭ. Skažyš, što staršynia prysłaŭ, jon wiedaje na što.

STORAŽ: Dobra, dobra, panie staršynia: usio budzie zroblena. (Wychodzić.)

(Dalej budzie).

JAK ZA ČASAŬ PANŠČYNY.

M-ka Kazłoŭščyna, Słonimskaha paw. Jość u nas la samiutkaj Kazłoŭščyny pan, niejki palak Lilpop, jakomu musiś zdałosia, što pryjšli časy „Krula Kazimierza“ i jon pa prykładu swaich dziadoŭ rašyŭ, što z tymi chamami mužykami doŭha razhawarywać nia treba, bo dziela hetaha jość bizun.

Zdaŭ jon u arendu na 10 hadoŭ młyn z wozieram adnamu mielniku. Usia Kazłoŭščyna i wakoličnyja wioski chodziać u hena woziera kupacca, ale panu heta nie spadabałasia i adzin raz ulacieŭšy z kaniom na kupajučychsia, niekalki čaławiek adściobaŭ bizunom. Ale ludzi kupacca nia kinuli, bo mielnik kupacca dazwoliŭ. I woś na dniach, pan, jaho laśniču i jašče niejki pryježdžy, nalacieŭšy na kupajučychsia chłopcaŭ, pačali adnaho z ich bić, rešta chłopcaŭ kinułasia z wady na abaronu. Pany bačučy, što ad ich nie ŭciakajuć, kinuli bizuny i paŭciakali sami i pajechaŭšy na pastarunak zajawili ab hetym palicyi; ale widać palicyja zrazumieła, chto winawat, bo nia sunuła swajho nosa. Pabity padaŭ pana u sud.

Nia hetak daŭno heny samy pan Lilpop padstreliŭ z strelby swajho 60 hadowaha parabka, padčas jak toj byŭ u chławie i prymusiŭ jaho maŭčać, pahražajučy wyhnać z siamjoju na wulicu. Parabku ničoha nie zastałosia, jak maŭčać.

Kalina.

Z leta.

Nu j dzień! jak jasna ŭ wyšyni...
A dal jakaja, dal!...
Ŭ łuhoch daŭno stajać kascy,
Žwinić žywaja stal...
Hadziukaj ŭjecca, mknie kasa,
Pakos kładziecca ŭrad;
Nawokał krasak hramada,
Nawokał piesień šmat...

Ch. Iljašewič.

Hutarki ab haspadarcy.

Jahady i sadowina.

Majem paru roznych jahadaŭ jak lasnych (sunicy, čarnicy i inš.), tak i sadowych (jahrast, parečki, čarešni, wišni). Ciapier naśpieli jabłyki j ihrušy. Jość dziwaki, katoryja kažuć, što jahady i sadowinu jeści niezdarowa i sami nie jaduć. Ale heta niapraŭda. Jahady i sadowina nia tolki smačnaja jada, ale j zdarowaja, patrebnaja našamu arhanizmu. Inšaja reč, što jeści ich treba tolki śpiełyja, bo zialonyja škodziać. Škodna taksama sadowina i jahady prypsawanyja, hniłyja ci choć-by hniławatyja.

Iznoŭ-ža jak z usim, tak i z hetaj jadoj treba znać mieru. Bywaje, što dzieci niekatorych haspadaroŭ na wioscy, što majuć swaje sady, uletku zusim adwykajuć ad zwyčajnaj jady, a žywuć adnymi jabłykami i hetym padobnym. Zwyčajnaja jada pawinna ješcisia ŭletku jak wyrosłymi, tak i dziaćmi, a jahady i sadowina ŭ joj majuć składać tolki niekatoruju častku. Sadowinu jak i jahady nia treba jeści pierad jadoj (śniedańniem, pałudniam, wiačeraj), bo straciš achwotu da jady, ale dobra jeści paśla jady.

Jak paśla jahadaŭ tak i sadowiny zwyčajna chočacca pić. Woś-ža pić, źjeŭšy jahadaŭ ci sadowiny, wielmi škodzić na zdaroŭje. Bywali zdareńni, što ad napićcia paśla jahadaŭ ci sadowiny ludzi pamirali ŭ wialikich mukach. Wiedama, škodzić jano nia ŭsim adnalkowa; inšyja byccam nie adčuwajuć, bo nia ŭsich zdaroŭje roŭnaje, ale ŭ tej ci inšaj miery škodzić usim. Heta asabliwa treba pamiatawać, što ŭ nas jość zwyčaj jeści čarnicy z małakom. Tak sama škodzić jeści kisłaje małako pierad abo paśle jahadaŭ ci sadowiny. Kab nie chaciełasia pić, prahnać smahu paśla sadowiny možna čym kolečy hustym, prykładam chlebam i h. p.

Z biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Sprawa b. red. „Krynicy“ Dr. B. Turonka. 27 lipnia Suďździa Pakoju ŭ Wilni razhladaŭ sprawu b. redaktara „Krynicy“ abwinawačanaha z 263 art. za staćciu „Vox Populi“.

Sud redaktara apraŭdaŭ.

Biełarusy ŭ Čechasławakii.

Studenski źjezd. Ad 15 da 28 žniŭnia ŭ Prazie adbudziecca mižnarodny studenski źjezd. Na hetym źjeździe budzie akančalna zaćwierdžan uwachod biełaruskaha studenskaha sajuzu ŭ mižnarodnuju assocyacyju studenstwa.

Ab „Zamiežnaj Biełarusi“. U źwiazku z mižnarodnymi źjezdami i ŭsiesakolskim źjezdam — drukarni nie mahli wypaŭnić u čas zakazy redakcyi „Zamiežnaj Biełarusi“. Dziakujučy hetamu zbornik „Zamiežnaja Biełaruś“ wyjdzie biezadkładna ŭ kancy hetaha miesiaca.

Z Polščy.

Ad poŭnamoctwaŭ da dzieła. Premjer Bartel razasłaŭ usim ministerstwam zahad u sprawie pryhatawańnia prahramy ŭstaŭ, jakija majuć być prawiedzienyja na padstawie dadzienych poŭnamoctwaŭ Prezydentu R-taj.

Biezrabotnyja z Łodzi — kalanistami na našych ziemlach. Z Łodzi danosiać, što ŭ pamieškańni łodzkaha wajawodztwa, pad kiraŭnictwam wajawody Ossolinskaha i ŭ prysutnaści pradstaŭnika ministerstwa Ziemlarobstwa p. Sakowiča, adbyłasia kanferencyja biezrabotnych, na jakoj uchwalena, što biezrabotnych, pachodziačych z małaziamielnych, ci biezziamielnych, kalanizawać na „Kresach Uschodnich“.

A našych biezrabotnych sialan werbujuć na zarabotki ŭ Francyju, dzie jany pry niemahčymych warunkach zdabywajuć hrošy na kusok chleba.

Siłaj sadziać na chutary. Pierad paru tydniami ŭ wioscy Trokiele, Lidzkaha paw. pačali mieryć ziamlu dziela prajektawanaj kamasacyi. Sialanie, majučyja mała ziamli, žadali, kab pierš pryrezali im ziamli z prylahajučych majontkaŭ, a paśla kamasawali.

Pabačyŭšy, što kamornik z rabotnikami pašli abmiarać tolki ich ziamlu, sialanie pašli hramadoj, prahnali kamornika i pałamali aparat.

Delehat min. Wyznańnia pry metrap. Dyonizym. Hazeta „Za Swabodu" padaje, što chutka maje być wyznačany bar. Eŭhenij Toll na stanowišča delehata min Wyzn. i Publ. Aśw. Delehat budźie biezpasredna padčyniacca ministru.

Heta niešta padobnaje da carskaha „obier-prakurora Świaciejšaha Sinoda"...

Sa świetu.

Anhlija **Ab strajku wuhlakopaŭ.** Dasiul, zainteresawanyja kruhi nie dajšli da jakoha niebudź parazumieńnia. Adnak u hramadzianstwie anhielskim panuje aptymistyčny nastroj, jaki wyzwali wiestki ab tym, što ŭ nikatorych wuhalnych kapalniach rabotniki samadzielna prystupajuć da pracy. Wialikaje pawarušeńnie siarod zainterasawanyah wyzwała zajawa ŭ presie byłaha sekretara Federacyi hornikaŭ Hodges'a, jaki skazaŭ, što wuhlakopy pawinny biezadkładna pryniać prajekt parazumieńnia wuhalnaje kamisii.

S. S. S. R. **Dabywańnie zołata ŭ Rasiei.** „Sawieckaja Sibir" u adnym sa swaich numaroŭ padaje, što ŭ letašnim hodzie ŭ Sibiry ahułam dabyta 3600 kilohramaŭ zołata. U akolicach raki Leny pracawała 7000, u tak zw. „Sibirskim załatym krai" 1000, a ŭ akolicach raki Jenisiei 870 šukalnikaŭ zołata.

Maskwa budzie baranić Koŭnu. Sawieckaja „Praŭda" piša, što prybyćcie ŭ Waršawu Steed'a źwiazana z procibalšawickaj akcyjaj Anhlii, jakaja Polšču choča zysunuć na kiraŭničaje stanowišča. Hazeta aścierahaje Polšču prad hetym. Množacca tak-ža ŭ sawieckaj prasie wiestki ab zbrajeńni Polščy praciŭ Litwy. Prasa sawieckaja daje wyrazna da zrazumieńnia, što ŭ wypadku zaatakawańnia Litwy praz Polšču, Sawiety budrć uważać heta za narušeńnie swaich intaresaŭ.

Łatwija **Bałtyckija dziaržawy pierehawarywajucca z SSSR.** Z Ryhi danosiać, što min. spraŭ zahraničnych Ulmanis uručyŭ dyplomatyčnamu pranstaŭniku SSSR adkaz łatwijskaha ŭradu ŭ sprawie prapanawanaha praz Sawiety paktu ab nienapadańni. Łatwijski ŭrad zapeŭniaje ab swajej hatoŭnaści nieadkładnaha raspačaćcia pierehaworaŭ na padstawie memorandumu z dn. 3 maja, pierasłanaha Sawietam, u parazumieńni z uradami Estonii i Finlandyi. Dziela apracoŭki prajektawanaha paktu Łatwija prapanuje ŭtwaryć padhatawaŭčuju kamisiju, u skład jakoj uwachodzili-b pradstaŭniki SSSR; a tak-ža i tych dziaržaŭ, jakija razam z Łatwijaj wiaduć pierehawory ŭ hetaj sprawie.

Syryja. **Wojny ŭ Syryi.** Zdušanaje užo paŭstańnie druzaŭ, jak padawali francuskija hazety, ciapier zaharełasia nanowa. Paśla bajoŭ kala oazy Chenta, u jakich francuzy stracili 49 zabitymi i 97 ranienych, wojska francuskaje akružyła Damask, dzie adbyŭsia 2-hadzinny boj z 200-mi paŭstancami, z jakich 10 astałosia zabitymi. Druhi addzieł wojska francuskaha adpiorła 400 paŭstancaŭ, z jakich pała 55 zabitymi. 2 francuskija lataki zaatakawanyja praz Druzaŭ, byli zmuszanyja spuścicca. Lotčyki byli spalenyja žyŭcom.

Prysyłajcie padpisku na „Biełar. Krynicu".

Z Wilni.

Zaraźliwyja chwaroby i śmiarotnaść u Wilni. Za prošły tydzień u Wilni zachwareła na zaraźliwyja chwaroby 25 asob z čaho: na tyfus brušny — 7; škarlatynu — 3; wospu— 2; dyfteryt — 2; wodru — 5; kokluš — 4; na rożu i suchoty pa 1 asobie. Pamiorli; z suchotaŭ — 4; z plamistaha tyfusu 1 asob.

Biezraboćcie ŭ Wilni. Dnia 24.VII ŭ Uradzie Pasr. Pracy, ahułam było zarejestrawana 5.001 biezrabotnych, z čaho 1.271 žanok. Siarod biezrabotnych najbolš niefachowych — 1.406; umysłowych pracaŭnikoŭ — 1.310; inšych wykwalifikawanych — 1.843 asoby.

Ceny ŭ Wilni z dn. 27.VII.1926.

ZIEMLAROBSKIJA PRADUKTY: za 100 klh. žyta 24,50—25,50; awios 35—38; brawarny jačmień 38—40; na kašu 34—36; wotrubje žytniaje 23—24; pšaničn. 21—22; jačmiennyja 20—21.

MUKA: pšonnaja ameryk. 95—1.05; krajowaja I sort 80—90; II sort 60—70; žytn. 50 proc. 48—50; 60 proc. 42—45; razowaja 28—30; bulbianaja 80; hrackowaja 60; jačmiennaja 60.

CHLEB: pitlaw. 50 proc. 45—50; 60 proc. 42—45; razowy 28—30.

KAŠA: manna ameryk. 1.60; krajowaja 1.10—1.20; hrackowaja celaja 80; ciortaja 85—90: perłowaja 80—94; pansak 55—60; jačmiennaja 60—70; jahlanaja 70—80.

MIASA: wałowina 1.50—1.80; cialacina 1.20—1.50; baranina 1.20—1.60; świnina 2.70—2.50; kumpiak 2.80—3.00.

KŁUSTAŚĆ. sałanina krajowaja I sort 3.80—4.00; II sort 3.20—3.50; świny šmelc 4.00—5.00; sała 4.00—4.50.

ZABIEŁ: małako 25-30; śmiatana 1.80-2.00; tworah 60-1.00; syr 1.20-1.60; niasolenaje masła 5.00-5.50; solenaje 4.50-5.00; desernaje 5.50-6.00.

JAJKI: 1.60-1.70 za 1 dziesiatak.

HARODNINA: maładaja bulba 10-15 hr. za kilo; cybula 1.80-2.00; maładaja 5-8 (za pučok); maładaja morkwa 10-15 (za puč.); piatruška 5-8 (za puč.); maładyja buraki 15-10 (za puč.); maładyja ahurki 5-10 za 10 št. zialony haroch 15-20 za litr; śwież̌aja kapusta 25-30 za klg.; pamidory 2.00-2.50 za kilo.

JAHADY: paziemki 1.40-1.50 za kiło; truskaŭki 1.10-1.20; čareśni 1.20-1.30; čarnicy 20-25 hr. za litr; parečki 70 za kilo; wišni 1.00-1.20.

CUKIER: piasok 1.33-1.40; kuski 1.55-1.70 za kilo.

RYBA: žywy lin 3.00-3.20 za kilo; nia žywy 2.30-2.40; ščupak 2.20-2.50; žywy akuń 2.80-3.00; nia žywy 2.40-2.50; žywy karaś 2.00-2.20; nia žywy 1.70-1.80; žywy karp 3.00-.320; nia žywy 2.40-260; žywy lešč 3.00-3.20; nia žywy 2.50-2.60; sialawa 2.80-3.00; płotka 1.20-1.50; drobnaja 50-70. wusač 2.40-3.00.

KURS HROŠAJ: dn. 27 lipnia za dalar płabili 9.04-9.05 za 1 rubiel załaty 4.85.

Usiačyna.

Straty Litwy za čas wajny. Centralnaje statystyčnaje biuro padaje, što straty Litwy za čas wajny wyrašajucca ŭ hetakich ličbach: ŭ 214.000 sielskich haspadarak paciarpieła 92.000; lesu było źništožana 63.000 hektaraŭ, sapsuta lesu kala 150.000 hektaraŭ; źniščana roznych budynkaŭ 42.000; rekwirawana koni 90.000; rahataha bydła 140.000; awiec i świniej było ŭziata 767.000 štuk, zbożža i kormu było ŭziata bolš 12 miljonaŭ pudoŭ. Naahuł, pry duža akuratnym padličeńni wartaść usiaho rekwirawanaha i źniščanaha dasiahaje 4 miljardaŭ litaŭ.

Straty hetyja nia jošć jašče poŭnyja, bo pry rehistracyi mnohija žychary byli pa za miežami baćkaŭščyny. Bolš 92.000 litoŭskich hramadzian padało zajawy ab stratach. Lik zhinuŭšych na wajnie ludziej stanowić 11.173, ranienych 18.712 čał. ., u hetym liku inwalidaŭ 3.871 čał. Pad čas wajny pamiorła na 24.000 čaławiek bolš, jak u spakojnym časie. Z hetaje pryčyny radziłasia mienš na 102.000 asob.

Nr. 1. **„ZORKA"** **Addziełdla našych dzietak.**

1. RODNAJA MOWA.

Mowa rodnaja, słowa rodnaje,
Chto was zabywaje,
Toj u hrudziach nia serca,
Ale kamień maje.

Jak mowu hetuju možna zabyć?!
Mowu ŭ jakoj wučyła
Nas usich maci hawaryć!
Maci naša darahaja!

Jak mowu hetu možna zabyć?!
Heta-ž zykami tymi
Jašče dziaćmi małymi
My da Boha malby słali.

U hetaj mowie my piajali,
Pry zabawie razmaŭlali
U toj mowie nam minuŭščynu
Našu adčyniali.

Mowa rodnaja, słowa rodnaje,
Chto Was zabywaje
Toj u hrudziach nia serca,
Ale kamień maje.

Niawieryskaja.

2. MAŁY ČMIELIK.

U piaršyniu wylacieŭ mały čmielik u pole źbiraci miod. U sonečnych kosach lotaje čmiel z kraski na krasku. Lotajučy, zalacieŭ hetak daloka, što nia wiedaŭ, kudoj waročacca damoŭ. Zpužany lotaŭ tudy j siudy, pieralataŭ z kraski na krasku. Šukaŭ swajej chatki, swajho hniazda: tutaka i tamaka. Šukaŭ doŭha, doŭha, ale darma — chatki jahonaje nihdzie nia było. I woś z rospačy pačaŭ čmielik płakać i hałasić: „Oj, maja chatka, maja załataja chatačka, — płakaŭ jon žałasna, — peŭnie, peŭnie ja ŭžo ciabie nikoli nie pabaču". Bliskučyja, čyrwona-kryłyja matylki dyj wałacuhi-muchi, jakija nia majuć swajho domu, nie mahli zrazumieć jahonaha žalu, rospačy dyj jašče śmiajalisia z jaho — małoha čmielika. Ale haspadyni pščoły paškadawali niedaznanaha čmielika i kab jamu pamahčy najšci darohu, pačali dapytawacca jaho: „Hdzie-ž twoj dom i jaki jon?" — „Oj, hdzieś daloka — płakaŭ čmielik. — Maja chatka heta ščelina ŭ machu nad jamkaju ŭ miažy".

„Chatka — ščelina ŭ machu nad jamkaju na miažy? Cha-cha, cha-cha — jašče bolej śmiajalisia i chłusili bliskučyja čyrwona-kryłyja matylki — a pa joj płačyš i hałosiš, jak pa załatym pałacy".

— „Chto razumieje, što heta jość dom-chata — adkazała pščołka tym, što śmiajalisia, — toj lubić, kachaje rodnuju chatu, chaj jana budzie ščelinaj, ci pałacam; usio roŭna, heta jość rodnaja chata". I jana pačała pilna i ŭważna šukać čmielikawaj chaty, kab zawiaści čmielika damoŭ. Joj u hetym paščaściła.

Małady čmielik, paznaŭšy swoj rodny kraj, uściešyŭsia i z radaści hetak dziakawaŭ pščołcy, jak-by jana jamu paratawała žyćcio. Poŭny ščaścia, ciešyŭsia jon i šapacieŭ radosna: „Moj dom, maja chatka,—ščelina ŭ machu nad jamkaju na miažy, ale heta maja chata strajniejšaja, pryhažejšaja za ŭsie załatyja pałacy na ziamli...

Niawieryskaja.

KOOPERATYŬNA-HANDLOWYJA KURSY.

Biełaruski Instytut Haspadarki i Kultury atkrywaje kooperatyŭna-handlowyja kursy ŭ m. Wilni. Kursy majuć na mecie pryhatawać praktyčnych kiraŭnikoŭ kooperatywaŭ, abo prywatnych kram.

Na kursach buduć wykładacca takija pradmiety: 1) Asnowa ekanomiki, 2) Asnowy kooperacyi, 3) Nawuka ab handli. 4) Buhalteryja, 5) Biełaruskaja handlowaja korespondencyja, 6) Polskaja handlowaja korespondencyja, 7) Tawaraznaŭstwa i 8) Arhanizacyja kooperatywaŭ.

Pačatak kursaŭ 1-ha wieraśnia, kaniec 1-ha listapada s. h. Apłata za kurs 60 zł., pryčym 10 proc. usich słuchačoŭ budzie zwolniena ad apłaty, 20 proc. słuchačoŭ budzie zwolniena na 50 proc. płaty. Čaść kursantaŭ budzie mieć biasplatny internat. Pry pryjomie na kursy piaršenstwa majuś biezrabotnyja wučycieli nia z poŭnaj kwalifikacyjaj i asoby majučyja 4-ch klasowuju aświetu; pažadana, kab słuchačy pachodzili z bolšych wiosak, abo miastečak. Absolwenty paśla akančańnia kursaŭ atrymliwajuć atestaty i pry ŭčaści Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury zajmucca pracaj na kooperatyŭnym hruncie.

Zajawy z paštowymi značkami na adkaz, pryjmajucca da 15-ha žniŭnia s. h. u Biełaruskim Instytucie Haspadarki I Kultury: m. Wilnia, Zawalnaja 7.

WIEČA Ŭ ŽODZIŠKACH 1-ha žniŭnia na jakim mielisia wystupić pasły: Rahula, ks. A. Stankiewič i senatar Bahdanowič, NIE ADBUDZIECCA z pryčyny zabarony Wilenskaha Wajawody.

LAKARNIA LITOUSKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurhičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wušej, nosa i horła 2—2; zuboŭ 10—11; skury i wenerycnyja 2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addziely: ŭnutrany, chirurhičny, ginekolohičny i radzilny. KABINET RENTGENA i ELEKTRA-MEDYČNY. Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

Analityčnaja laboratoryja.

Redaktar-wydawiec T. Wojciechowič. Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1.